

Anglicy zagłodziłi Polaka w śpiączce...

3 lutego 2021

Pomysł napisania tego tekstu powstał już jakiś czas temu, wtedy wstrzymał mnie szacunek dla bólu rodziny walczącej o życie osoby im bliskiej. Dziś już ta osoba nie żyje, ale żadna śmierć nie powinna iść na marne. Wspomnij jego.



Jakże wielu krajów zachodu Europy jawi się Polakom rajem, bo przecież tam więcej zarobią niż w Polsce, tam ich rodziny będą miały lepsze szanse. Ale nie zauważamy, że mentalność katolicka różni się od protestanckiej i temu się dziwimy dopiero „po szkodzie”. Najprościej to wyrazić taką przypowieścią. Widzisz biednego co żebrze, bo nie ma co na śniadanie zjeść. Katolik da mu rybę, niech się pożywi, a protestant da mu wędkę, niech sobie rybę złowi. Ale jutro idąc do kościoła przy bramie katolik zobaczy tego samego głodnego, czekającego na kolejną rybę, zaś protestant, już tego głodnego nie zobaczy, bo rano obdarowany wędką pójdzie nad rzekę i kolejną rybę, na swe śniadanie złowi, co zaspokoi jego głód. Ale ta przypowieść nie jest pełna. Co będzie, gdy ten obdarowany wędką ryby nie złowi? Umrze z głodu, co już protestanta nie będzie interesowało. Potrafisz wniesić coś do wspólnego dobra, to bądź nam bratem, pomożemy. Nie, to umieraj, nie potrzeba nam tego, co chce konsumować ale nic nie wniesie.

Być biednym to jednak jest wstyd, pomożemy, byś z tego wyszedł, ale jeśli nie „dociągniesz” do reszty społeczeństwa, nie potrafisz? Społeczeństwo ciebie odrzuci, odmówi podania szklanki wody, bo już jemu zrewanżować się nie potrafisz. Patrząc na poziom życia krajów z dominującym katolicyzmem i krajów z dominującym protestantyzmem ta druga opcja wydaje się

ekonomicznie korzystniejsza, i na tę korzyść piszą się młodzi silni emigranci z Polski. Tak, ta opcja motywuje ludzi do podejmowania codziennego wysiłku a nie do leżenia i czekania na Samarytanina, co rankiem kolejną rybę przyniesie.

Taką sytuację mieliśmy z Polakiem umierającym w Wielkiej Brytanii. Brytyjczycy uznali, że w jego stanie nic już do wspólnego dobra nie wniesie, więc jego pora na śmierć nastała. Nie ma sensu inwestować zarówno w terapię, żywienie jak i w utrzymywanie łóżka w szpitalu, dla tego co już społeczeństwu nic nie da. Taka jest mentalność protestantów, czy nam się to podoba czy też nie.

Cóż zrobił ten człowiek? Urodził się Polakiem, jego rodzina, ojczyzna zapewniła mu utrzymanie w dzieciństwie, opiekę zdrowotną, wykształcenie na poziomie jaki był w konkurencji z rówieśnikami zdobyć, z jakiego był w stanie skorzystać z tego co Polacy oferują każdemu polskiemu dziecku, co w system edukacji wstępuje. On jednak po skorzystaniu z tego co dała mu ojczyzna, zdecydował się swoją młodością, swoją siłą, swoimi umiejętnościami wesprzeć inne społeczeństwo, ono nie dało mu nic w dzieciństwie, gdy się kształcił, ale za jego pracę zapłacili lepiej, niż mogli Polacy.

Chcemy wolności wyboru, nie chcemy ograniczać przyszłości Polakom, niech mają wolny wybór, czy swoją pracą, podatkami Polaków wesprą, czy też inne społeczeństwa. Ale ten wybór nie oznacza iż w dniach siły to będziesz z nimi, ale gdy będziesz potrzebować pomocy, to znowu o pomoc Polaków poprosisz. Wybrałeś życie z tamtym społeczeństwem, ich kraj swoją pracą wspomagałeś, ich służbę zdrowia podatkami wspierałeś, to teraz korzystaj z tego co wybrałeś. Jeśli oni uznają, że wycisnęli z ciebie wszystko co mogli, a teraz uznali iż inwestować w ciebie nie widzą ekonomicznego sensu to z pokorą, wspominając swoją wcześniejszą decyzję, poddaj się ich decyzji. Nie jesteś już dla nich wartością.

Mogłeś wybrać rybę, wybrałeś wędkę, ale tej ryby już nie

potrafisz złowić, więc głoduj, więc umieraj, tak jak każdy z obywateli ojczyzny, do której chciałeś się dołączyć. Ty umieraj, przyjdą nowi, może tacy jak ty, co w Polsce umiejętności zdobędą a im swoją pracą dobrobyt przyniosą.

Prawda to brutalna? Pewnie tak, ale wybierając życie z innym społeczeństwem warto popatrzeć nie tylko na to co da ci ono dziś, gdy jesteś w pełni sił, ale również na to, gdy już im nic zaoferować nie będziesz mógł. Przyjmij to z pokorą jako efekt decyzji, którą sam kiedyś podjąłeś.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net